

Dr hab. Andrzej Korytko, prof. UWM  
Instytut Historii  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Recenzja rozprawy doktorskiej Mgr. Arkadiusza Bożejewicza  
*Wojna polsko-szwedzka w latach 1625-1629. Pruski teatr działań wojennych,  
przebieg kampanii, rozwiązania taktyczne i operacyjne*

Wojna polsko-szwedzka z lat 1626-1629 jest problemem badawczym, który – mimo istniejącej już całkiem pokaźnej literatury – bez wątpienia wymaga dalszych analiz, a recenzowana dysertacja stanowi tego najlepszy przykład. Mgr Arkadiusz Bożejewicz podjął się ambitnego zadania „kronikarskiego opisanie działań tej wojny” oraz „uporządkowania dotychczasowego stanu wiedzy” (s. 7). Mając świadomość dorobku historiografii, o czym świadczy 260 opracowań ujętych w bibliografii, Autor postawił sobie m.in. za cel „uzupełnienie luk w opisie mniej znanych działań zbrojnych” (s. 7), wywiązując się z tego zadania co najmniej zadowalająco.

Obszerna 556-stronicowa praca składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów i – co chciałbym szczególnie podkreślić, gdyż nie zdarza się to często – obszernego zakończenia. Całość uzupełniają aneksy, w których A. Bożejewicz umieścił nazwy stopni wojskowych, wykaz miejscowości, kalendarium wydarzeń, biogramy oficerów oraz mapy i plany. Szkoda, że te ostatnie nie znalazły się bezpośrednio w tekście poszczególnych rozdziałów, tym bardziej że obecne narzędzia do edycji tekstu bez problemu na to pozwalają. Do konstrukcji dysertacji, poza ogólną uwagą dotyczącą zbyt obszernego rozdziału 1, nie mam większych zastrzeżeń, drobne spostrzeżenia zawrę w dalszej części recenzji.

Największe wątpliwości budzi przyjęcie przez Autora roku 1625 jako cezury początkowej wojny polsko-szwedzkiej z lat 1626-1629, zwanej w historiografii jako wojna o ujście Wisły lub wojna pruska. Nie przekonują mnie argumenty Doktoranta, który pisał: „Walki w Prusach są konsekwencją i eskalacją tej samej wojny wypowiedzianej już w 1625 r. Tak więc należy przyjąć, że wojna ta toczyła

się w latach 1625-1629. Jednakże, ponieważ dysertacja skupi się wyłącznie na tzw. pruskim teatrze działań wojennych, obejmującym obszar ówczesnych Prus Królewskich i Prus Książęcych, ramy czasowe ograniczone zostaną tylko do lat 1626-1629” (s. 8). Pomijając fakt, że wyraźnie w cytowanym fragmencie brakuje Autorowi konsekwencji, warto przywołać podtytuł pracy, który brzmi: *Pruski teatr działań wojennych, przebieg kampanii, rozwiązania taktyczne i operacyjne*. Determinuje on jednoznacznie początkową cezurę, za którą należy przyjąć utrwalony już w historiografii rok 1626. Co więcej, Autor we wcześniejszych publikacjach wojnę o ujście Wisły traktował jako konflikt z lat 1626-1629<sup>1</sup>.

Przechodząc do analizy poszczególnych rozdziałów, zacznę od uwag ogólnych. Znacznie lepiej prezentuje się analiza zawarta w rozdziałach dotyczących bezpośrednio działań wojennych (rozdziały od trzeciego do szóstego) niż w dwóch rozdziałach wprowadzających. Jeśli dysertacja będzie przygotowywana do druku, a na to zasługuje, sugeruję gruntowne przeredagowanie części wprowadzającej w problematykę. Może, gdyby Autor bardziej szczegółowo omówił zawartość dwóch pierwszych rozdziałów we *Wstępie*, łatwiej byłoby zrozumieć Jego intencje i ocena byłaby zupełnie inna.

Rozdział 1 zatytułowany *Państwa zaangażowane w konflikt przed wojną. Potencjał, ustrój, wojskowość, gospodarka, cele* (s. 16-81) jest próbą charakterystyki kilkunastu państw „walczących w omawianej wojnie, ale też [...] częściowo zaangażowanych” (s. 14). Autor rozpoczyna analizę od Szwecji (s. 16-31), a następnie przechodzi do pokazania potencjału państwa polsko-litewskiego (s. 31-49). W narracji o Rzeczypospolitej Obojga Narodów zabrakło miejscami warsztatowej precyzji. I tak, podając strukturę ludności w państwie polsko-litewskim („ok. 70% ludność chłopska, 20% mieszczaństwo i 10% szlachta” (s. 32)) Autor nie powołuje się na źródło tych danych<sup>2</sup>. Pisząc o flocie, jako nowym rodzaju broni, nie określa jej potencjału i zdolności bojowych (s. 43), co ma

<sup>1</sup> Por. A. Bożejewicz, »*Wierność i stałość w ogniu wypróbowana...*«. *Oblężenia Torunia w XVII i XVIII wieku*, Toruń 2019, s. 19; idem, *Bitwa pod Górzniem 12 lutego 1629 roku. Przyczyny, przebieg, skutki*, „*Studia z Dziejów Wojskowości*”, 2014, t. 3, s. 45.

<sup>2</sup> Problem struktury ludności, w tym udziału procentowego szlachty, nadal budzi dyskusje. Np. M. Markiewicz, omawiając tę kwestię, przyjmował, że szlachta stanowiła od 5,5% do 6,5% populacji. M. Markiewicz, *Historia Polski 1492-1795*, wyd. 2, Kraków 2006, s. 138.

miejsce w przypadku innych formacji. Charakteryzując wojska sejmikowe (s. 34-35), powołuje się na Radosława Sikorę<sup>3</sup>, choć w tym wypadku należałoby odnieść się do zdecydowanie bardziej wartościowego opracowania Dariusza Kupisza<sup>4</sup>. Wypadałoby też uzupełnić o monografię Przemysława Gawrona<sup>5</sup> *passus* o hetmanach. Kolejny podrozdział dotyczy Prus Książęcych i Brandenburskiej (s. 49-61), gdzie już na wstępie Bożejewicz stawia „z całą stanowczością” śmiałą, choć niepopartą argumentami, a w gruncie rzeczy błędną tezę, że kraje te były „trzecią stroną konfliktu polsko-szwedzkiego” (s. 49). Jak można być stroną konfliktu i być jednocześnie dopuszczonym do stołu rokowań pokojowych jako rozjemca? Taką rolę mediatorów odgrywali przecież reprezentanci księcia pruskiego. W podrozdziale 1.4. *Państwa ościenne* (s. 61-81) znajduje się krótka charakterystyka państw w następującej kolejności: *Habsburgowie i Papiestwo, Tatarzy i Imperium Osmańskie, Siedmiogród, Państwo Moskiewskie, Dania i państwa protestanckie, Niderlandy, Francja i Anglia*<sup>6</sup>, *Księstwo Pomorskie*. Niestety, nie wiadomo, czym się Autor kierował, ustalając taką, a nie inną kolejność.

Jeśli analiza potencjału głównych aktorów konfliktu nie budzi wątpliwości, to już zajmowanie się państwami będącymi z dala od działań wojennych z lat 1626-1629 można było pominąć. Co więcej, podtytuł rozdziału sugeruje odniesienie się Doktoranta do kilku obszarów funkcjonowania państwa, jednak nie zostały one uwzględnione przy charakteryzowaniu niektórych krajów, żeby podać tylko przykład Świętego Cesarstwa Rzymskiego czy Państwa Kościelnego. Trudno też w rozdziale znaleźć „cele” wymienione w podtytule, tym bardziej że Autor nie wytłumaczył, o jakie cele mu chodzi. Niefortunnie zostały zatytułowane niektóre podrozdziały, zwłaszcza 1.4. *Państwa ościenne* (s. 61), w którym Doktorant wymienia m.in. Anglię, Francję i Niderlandy, które państwami ościennymi Rzeczypospolitej na pewno nie były. Podrozdział 1.5. *Specyfika*

<sup>3</sup> R. Sikora, *Wojskowość polska w dobie wojny polsko-szwedzkiej 1626-1629. Kryzys mocarstwa*, Poznań 2005.

<sup>4</sup> D. Kupisz, *Wojska powiatowe samorządów Małopolski i Rusi Czerwonej w latach 1572-1717*, Lublin 2008.

<sup>5</sup> P. Gawron, *Hetman koronny w systemie ustrojowym Rzeczypospolitej w latach 1581-1646*, Warszawa 2010.

<sup>6</sup> Pisząc o znacznej roli angielskiego handlu z Rzeczypospolitą, wypadałoby przywołać np. monografię B. Krysztopy-Czupryńskiej, *Kompania Wschodnia (Eastland Company) a Rzeczpospolita w latach 1579-1673*, Olsztyn 2003.

terenu działań. *Warunki społeczne, ekonomiczne i ustrojowe* (s. 76-81) również nie odzwierciedla w pełni treści, ponieważ A. Bożejewicz nie opisał warunków ustrojowych. Natomiast wracając do podrozdziału *Państwa ościenne – „Habsburgowie” i „Papiestwo”* (s. 61), „Tatarzy” (s. 63) to nie są nazwy krajów, jak chce Autor.

Rozdział 2. *Działania wojenne w Inflantach, na Ukrainie i podczas wojny trzydziestoletniej* (s. 82-92) jest dość lakoniczną analizą wskazanych w tytule działań militarnych. O ile przedstawienie wojny w Inflantach nie budzi większych zastrzeżeń i jest swego rodzaju zgrabnie skonstruowanym wstępem do wojny z lat 1626-1629, o tyle krótki opis najazdów tatarskich niewiele wnosi do narracji. Natomiast dwustronicowy fragment o wojnie trzydziestoletniej (s. 91-92), a zwłaszcza passus o Albrechcie Wallensteinie, nie ma większego związku z tematem dysertacji.

Następne cztery rozdziały stanowią szczegółową analizę tytułowej problematyki. W tej części dysertacji Autor pokazuje oblicze badacza bardzo dobrze orientującego się w materii, którą rozważa. W najbardziej obszernym rozdziale 3. *Kampania 1626. Początek i sukcesy szwedzkie* (s. 93-206), na który składa się aż 14 podrozdziałów, zwraca uwagę szczegółowa analiza bitwy pod Gniewem (s. 135-191). Bożejewicz polemizuje tu niejednokrotnie z wybitnym znawcą tematu Jerzym Teodorczykiem i jest w tej polemice nader przekonujący (np. s. 152-153, 159, 167-168). Jednocześnie, co warto podkreślić, Doktorant ostrożnie formułuje wnioski, jak choćby w przypadku ustalania liczb zabitych czy rannych w poszczególnych potyczkach (s. 151). Wartością dodaną są też, opracowane przez Autora, miejscami obszerne, zestawienia tabelaryczne z wykazami poszczególnych formacji wojskowych, które znajdują się także w następnych rozdziałach. Tak na marginesie, w związku z tym, że w tekście są 22 tabele można było pokusić się o ich spis na końcu pracy.

W rozdziale 4. zatytułowanym *Kampania 1627. Kontrofensywa i sukcesy polsko-litewskie* (s. 206-300) A. Bożejewicz sprawnie prowadzi czytelnika przez kolejny rok kampanii. Podobnie jak w poprzednim rozdziale omawia poszczególne etapy kampanii, m.in. odzyskanie Pucka, bitwę pod Czarnem, Tczewem,

działania na Warmii i w Prusach Książęcych oraz na morzu, umiejętnie łącząc analizę materiału źródłowego z dorobkiem historiograficznym. W wielu miejscach weryfikuje ustalenia lub oceny poprzedników, czego przykładem jest choćby odniesienie się do stanowiska Konstantego Górskiego, który krytycznie oceniał brak polskiej inicjatywy w odzyskiwaniu kolejnych miejscowości po bitwie pod Tczewem. Wypada zgodzić się z Doktorantem, że „wojsko Konięcpolskiego było już wyczerpane przedłużającą się kampanią i przerwami w wynagrodzeniach” (s. 280).

W rozdziale 5. *Kampania 1628. Mobilizacja i impas w działaniach* (s. 301-362) oprócz narracji o działaniach militarnych Autor zajął się sejmem nadzwyczajnym, rzecz jasna w kontekście opłacenia armii Rzeczypospolitej. Sporo miejsca poświęcił m.in. walkom pod Grudziądzem i Nowem (s. 326-341). Oceniając kampanię 1628 r., A. Bożejewicz z jednej strony słusznie zwraca uwagę na brak inicjatywy ze strony hetmana polnego koronnego Stanisława Konięcpolskiego, z drugiej – na niezrealizowanie celów strategicznych przez Gustawa II Adolfa, mimo jego znacznej przewagi militarnej (s. 361-362).

Interesującą narrację o wojnie polsko-szwedzkiej zamyka rozdział 6. *Kampania 1629. Dwie próby przełamania i wyczerpanie* (s. 362-438). Warto w tym miejscu z uznaniem podkreślić, że młody Badacz, opisując bitwę pod Górzniem, potrafi zweryfikować swoje wcześniejsze ustalenia i – jak sam pisze – „odwołać część swoich wcześniejszych tez” (s. 364, przyp. 1182), które zawarł w jednej z publikacji<sup>7</sup>. Świadczy to o swego rodzaju dojrzałości badawczej. Do w pełni idealnego obrazu brakuje jednak Autorowi nieco staranności warsztatowej. Wprawdzie A. Bożejewicz informuje (przyp. 1175 na s. 362), że podrozdział *Kampania Wrangla. Bitwa pod Górzniem* został oparty na Jego artykule o bitwie pod Górzniem, ale – w moim przekonaniu – Doktorant powinien odsyłać do konkretnych stron artykułu własnego autorstwa, by uniknąć posądzenia o auto-plagiat<sup>8</sup>. Warto w tym miejscu dodać, że pisząc w dalszej części rozdziału o misji dyplomaty hiszpańskiego Charles’a Bonnièresa barona de Auchy (s. 385), Autor

<sup>7</sup> A. Bożejewicz, *Bitwa pod Górzniem...*, s. 45-70.

<sup>8</sup> Podobna uwaga dotyczy podrozdziału *Walki pod Toruniem* (s. 373-381).

mógł oprzeć się na monografii Ryszarda Skowrona<sup>9</sup>. Szkoda też, że przy analizie bitwy pod Trzcianą (dziś Trzcianem) A. Bożejewicz nie zdołał skorzystać z wydanej niedawno monografii Pawła Sz. Skworody<sup>10</sup>. Odnośnie do dalszych części ostatniego rozdziału na podkreślenie zasługuje drobiazgowo analiza walk pod Malborkiem i ostatnich działań wojennych w 1629 r. (s. 408-432).

Narrację zwięźcza obszerne *Zakończenie* (s. 439-452). A. Bożejewicz podsumowuje swoje ustalenia, podkreślając m.in. stosowanie przez obie armie licznych innowacyjnych rozwiązań, które wpływały na przebieg kampanii (s. 444). Oszczędnie operuje hipotezami i postulatami badawczymi; słusznie np. zauważa, że należałoby zbadać centralny system zaopatrzenia żołnierzy hetmana Stanisława Koniecpolskiego (s. 445) czy dokonać analizy porównawczej kadry oficerskiej stron konfliktu (s. 450, 452). Warto podkreślić, że Autor trafnie identyfikuje czynniki, które wpłynęły na brak ostatecznego sukcesu Rzeczypospolitej w wojnie o ujście Wisły.

Rozprawę uzupełniają wspomniane wyżej aneksy. Na szczególną uwagę zasługuje aneks 8.4. *Biogramy* (s. 484-537), który zawiera 62 mini-biogramy oficerów w służbie króla polskiego, 63 sylwetki oficerów w służbie szwedzkiej oraz 19 biogramów oficerów w służbie cesarskiej i pruskiej. To cenne zestawienie – jeśli rozprawa będzie przygotowywana do druku – przykładowo należy uzupełnić o informacje zawarte w biogramach opublikowanych w *Svenskt Biografiskt Lexikon* (w przypadku oficerów w szwedzkiej służbie)<sup>11</sup>.

Analizy wojny o ujście Wisły Autor dokonał w oparciu o nieco jednostronnie wyselekcjonowane źródła rękopiśmienne, dobrze zebrane źródła drukowane oraz imponującą liczbę opracowań. Odnośnie do źródeł archiwalnych, wprawdzie Doktorant sięgnął do zbiorów sześciu archiwów i bibliotek z Krigsarkivet w Sztokholmie na czele, ale skupił się głównie na źródłach mających charakter

<sup>9</sup> R. Skowron, *Olivares, Wazowie i Bałtyk. Polska w polityce zagranicznej Hiszpanii w latach 1621-1632*, Kraków 2002.

<sup>10</sup> P. Sz. Skworoda, *Bitwa pod Trzcianą 27 VI 1629. Legendarna łaźnia Lwa Północy*, Zabrze-Tarnowskie Góry 2020. A. Bożejewicz powinien być też konsekwentny w używaniu formy „Trzcianą” lub „Trzcianem”.

<sup>11</sup> Zob. przykładowe biogramy Johana Banera, autorstwa B. Boëthiusa (<https://sok.riksarkivet.se/sbl/Presentation.aspx?id=19041>) czy Wolffa Heinricha von Baudissina, autorstwa N. Ahnlunda (<https://sok.riksarkivet.se/sbl/Presentation.aspx?id=19088>).

diariuszy, nie próbując dotrzeć np. do korespondencji. Oczywiście, tę wyzyskał z wydawnictw drukowanych, wśród których – co chciałbym podkreślić – znalazły się źródła w językach: francuskim, holenderskim, łacińskim, niemieckim i szwedzkim<sup>12</sup>. Autor swoją analizę oparł na podstawie pokaźnej literatury, choć kilka opracowań umknęło Jego uwadze<sup>13</sup>.

Zasadniczo A. Bożejewicz precyzyjnie prowadzi narrację, aczkolwiek zdarzają się pewne skróty myślowe czy uproszczenia<sup>14</sup>. Nie przekonuje używanie w wielu miejscach rozprawy formy „Gustaw” na określenie Gustawa II Adolfa czy „Zygmunt” na określenie Zygmunta III. Wywody w znakomitej większości są udokumentowane, dysertacja zawiera bowiem 1724 przypisy, jednak i tu można znaleźć niedociągnięcia warsztatowe, o które rzecz jasna nietrudno przy takiej obfitości odsyłaczy. Przede wszystkim niektóre twierdzenia powinny być opatrzone przypisem, zwłaszcza gdy „zawierza się opracowaniom”, których się następnie nie cytuje (s. 355)<sup>15</sup>. W innym miejscu (s. 245) Autor zapomina powołać się na źródło informacji, którym jest artykuł Jerzego Teodorczyka (*Wyprawa...*)<sup>16</sup>. W dalszej części powołuje się na wspomniany artykuł, ale informacji, które znajdują się w dysertacji (s. 254) nie ma na cytowanej przez A. Bożejewicza s. 154 u Teodorczyka (*Wyprawa...*)<sup>17</sup>. Na s. 217 Autor pisze: „Dopiero 10 marca zaczęła się odwilż”, powołując się na artykuł Teodorczyka (*Wyprawa...*,

<sup>12</sup> Jedna uwaga – należało skorzystać z nowego wydania *Volumina Legum*, czyli *Volumina Constitutionum*.

<sup>13</sup> Brakuje m.in. monumentalnej monografii M. Robertsa, *Gustavus Adolphus. A history of Sweden 1611-1632*, vol. 1: 1611-1626, vol. 2: 1626-1632, London 1953 i 1958; M. Paradowski, *Despite destruction, misery and privations... The Polish army in Prussia during the war against Sweden 1626-1629*, Warwick 2020; Sz. Wachoń, *Wojna polsko-szwedzka z lat 1626-1629 w pismach Stanisława Koniecpolskiego*, „Acta Universitatis Lodzianensis”, 2016, Folia Historica 96, s. 43-56; A. Korytko, *O ujście Wisły. Działania militarne w latach 1626-1635*, w: *Wielkie wojny w Prusach. Działania militarne między Wisłą a Niemnem na przestrzeni wieków*, red. W. Gieszczyński, N. Kasparek, s. 47-68; idem, *Wojna o ujście Wisły (1626-1629) i jej ostródzki epizod*, w: *Ostróda – siedem wieków dziejów miasta*, red. R. Sajkowski, Ostróda 2005, s. 91-100; J. Seredyka, *Nowe poglądy na bitwę ze Szwedami pod Gniewem w 1626 r.*, „Zapiski Historyczne”, 1969, t. 35, z. 2, s. 81-95; J. Wimmer, *Wojsko i skarb Rzeczypospolitej u schyłku XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, 1968, t. 14, cz. 1, s. 3-91. Szkoda, że Autor nie skorzystał z reedycji monografii Szelałowskiego przygotowanej przez piszącego te słowa: A. Szelałowski, *O ujście Wisły. Wielka wojna pruska*, oprac. A. Korytko, Dąbrówno 2012.

<sup>14</sup> Np. na s. 73 Autor pisze, że Anglia nie umiała prowadzić konsekwentnej polityki „w dużej mierze z powodu chwiejnej osobowości monarchów”, nie podając, o jakich władców chodzi.

<sup>15</sup> Podobnie na s. 20, przyp. 51 Autor powołuje się na „inne opracowania”, ale już nie podaje, na jakie.

<sup>16</sup> J. Teodorczyk, *Wyprawa szwedzka z Meklemburgii do Prus Królewskich wiosną 1627 r.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, 1960, t. 6, cz. 2, s. 175 i 176. Podobnie na s. 257 recenzowanej dysertacji zabrakło odnośnika do powyższego artykułu.

<sup>17</sup> Podobnie na s. 199, przyp. 572 Autor odnosi się do informacji, których u Teodorczyka nie występują.

s. 126, przyp. 96). Skąd Autor wysnuł takie stwierdzenie, skoro na 10 III 1627 r. jest datowany *Registr żywności*, na który powoływał się Teodorczyk, co nie oznacza, że tego dnia ruszyła odwilż.

Niestety, zdarza się, że Doktorant nie dokłada starań, by precyzyjnie określać autora cytowanych informacji. Najlepiej obrazuje to przykład dotyczący podania wymiarów Pucka (s. 219). Z fragmentu wprost wynika, że informacje zaczerpnięto z monografii R. Sikory, *Wojskowość polska...*, s. 176, gdy tymczasem informacja ta pochodzi z artykułu J. Teodorczyka, *Wyprawa szwedzka...*, s. 159, którego Autor nie zacytował w przypisie 641. Na przykład na s. 151 w przyp. 414 i na s. 152 przyp. 418 Bożejewicz cytuje list, nie podając, skąd ta korespondencja pochodzi. W innym miejscu, dokładnie w przyp. 401 na s. 146, Doktorant cytuje *Diariusz wojny pruskiej* za R. Sikorą (*Bitwa pod Gniewem...*), by kilka stron dalej (s. 149-150, przyp. 408) już nie podać, że źródło jest „cytowane za”.

Odnosnie do warsztatu badawczego dodam jeszcze kilka uwag dotyczących samych przypisów. Nie wszystkie cytowane w przypisach opracowania Autor umieścił w bibliografii (np. zabrakło dwóch artykułów M. Mistewicza (s. 129, przyp. 368)). Jeśli rozprawa będzie przygotowywana do druku, A. Bożejewicz powinien dokonać bardzo dokładnej korekty opisów bibliograficznych w odsyłaczach. Na przykład, cytując artykuł Konstantego Górskiego, *Wojna Rzeczypospolitej Polskiej ze Szwecyją...*, który publikowany był w kilku częściach w „Bibliotece Warszawskiej”, Autor nie podaje numeru tomu, a przecież korzysta z różnych części cytowanej publikacji (np. s. 82, przyp. 232; s. 83, przyp. 237 i 239; s. 88, przyp. 265). Podobne niedociągnięcia dotyczą *Szwedzkich wojen* (np. s. 202, przyp. 578) czy wydawnictwa *Rikskansleren Axel Oxenstiernas...* (np. s. 375, przyp. 1245).

Z recenzenckiego obowiązku wymienię kilka dostrzeżonych usterek. Na s. 82 wymieniony jest „ks. brunszwicki” tylko nie wiadomo, o którego chodzi. W innym miejscu (s. 194) Autor podaje skład komisarzy wyznaczonych do rokowań w październiku 1626 r., powielając pomyłki Adama Szelałowskiego. I tak Ernest Denhoff, czyli starosta dorpacki Ernest Magnus Denhoff w momencie negocjacji



w 1626 r. nie mógł być kasztelanem parnawskim, bo został nim w 1634<sup>18</sup>. Marszałek nadworny Gustawa II Adolfa Falkenberg to Dietrich von Falkenberg<sup>19</sup>. W rokowaniach nie brał udziału Johan Baner, ale koniuszy Axel Banér<sup>20</sup>. Stanisław Albrycht Radziwiłł to w rzeczywistości Albrycht Stanisław (s. 154, 185, 187, 427). Lochstedt to nie Zastawa i to nie jest dzisiejsze litewskie Laucstiete, ale rosyjskie Pawłowo niedaleko Bałtyjska (s. 218 i 478). Zamiast Nyhamn powinno być Nynäshamn (s. 308). Prusy Wschodnie to pojęcie, które nie występuje dla określenia regionu w XVII w. (s. 310). W Elblągu miała siedzibę *Eastland Company* a nie *East Company* (s. 313). Mątowska Szpica (s. 409, 414-415) to poprawnie Szpica Mątowska, a taki poprawny zapis Autor również stosuje w rozprawie.

Rzecz jasna, nie sposób w tak obszernej dysertacji ustrzec się literówek czy poważniejszych błędów, ale jest ich, jak na tak obszerne opracowanie, stosunkowo niewiele<sup>21</sup>. Styl rozprawy jest więcej niż poprawny. Dość powiedzieć, że w gąszczu podawanych informacji Autor zgrabnie prowadzi narrację, a pracę czyta się z przyjemnością.

Powyższe uwagi, drobne uzupełnienia czy dostrzeżone usterki nie wpływają na ogólną wysoką ocenę rozprawy. Arkadiusz Bożejewicz wykazał się bowiem badawczą odwagą, wybierając temat obejmujący wprawdzie tylko cztery lata, ale problemowo dość szeroki oraz naukową dojrzałością, w wielu miejscach weryfikując ustalenia poprzedników. Założone cele osiągnął, wprowadził do obiegu nowe źródła, ale przede wszystkim skrupulatnie i niekiedy drobiazgowo przeanalizował działania wojenne w kolejnych latach polsko-szwedzkiego konfliktu. Szczególnie imponująco wyglądają zestawienia dotyczące składu i liczebności poszczególnych formacji stron konfliktu, które z pewnością wymagały sporego nakładu pracy.

---

<sup>18</sup> Zob. biogram W. Czaplńskiego, *Denhoff Ernest Magnus*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 5, Kraków 1939-1946, s. 109.

<sup>19</sup> Zob. biogram B. Hildebranda, *Falkenberg Dietrich von*, w: *Svenskt Biografiskt Lexikon*, <<https://sok.riksarkivet.se/sbl/Presentation.aspx?id=15070>>.

<sup>20</sup> Zob. biogram B. B. Boëthiusa, *Axel Banér*, w: *Svenskt Biografiskt Lexikon*, <<https://sok.riksarkivet.se/sbl/Presentation.aspx?id=19030>>.

<sup>21</sup> Np. na s. 84 zamiast „pojazdów” powinno być „podjazdów”, a „wagoniarze” należy zamienić na „wagomiarze” (s. 95). Dostrzeżono kilka błędów ortograficznych.

W moim przekonaniu recenzowana dysertacja Pana mgr. Arkadiusza Bożejewicza stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i spełnia wszystkie pozostałe wymagania stawiane rozprawom doktorskim zawarte w art. 13 ust. 1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. 2003 Nr 65, poz. 595 z późn. zm.). W związku z tym wnoszę o dopuszczenie Mgr. Arkadiusza Bożejewicza do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Na zakończenie poddaję pod rozagę – po dokonaniu poprawek i uwzględnieniu pewnych zmian w strukturze pracy – publikację dysertacji.

Olsztyn, 30 września 2022 r.

*Andrzej Korytko*